

Hejnał Nocy - Epilog

Pandemia Covid-19 zmieniła pod wieloma względami nie tylko oblicze świata żywych, ale i była czasem wielu przemian w społeczeństwie Spokrewnionych. Czy jednak można obarczać winą tylko ją? Ci, którzy analizują tamte wydarzenia z perspektywy dość krótkiego czasu twierdzą, że była to swoista wisienka na torcie. Nie pierwszy raz miasto opustoszało. Nie pierwszy raz potężne istoty wykraczające ponad zrozumienie żywych, a nawet nieumarłych, zatrzęsły fasadą. Nie pierwszy raz też złamano Maskaradę, odsłaniając zbyt wiele tajemnic przed śmiertelnymi. Choć nie po raz pierwszy, z pewnością był to o ten jeden raz za dużo - bo w końcu pieczołowicie stawiany domek z kart się załamał.

Jare Gody, Dziki Gon

Początkiem końca starego porządku była Marzanna. Dla niektórych stara, przebudzona po wiekach bogini, dla innych zaś szalona wampirzyca, uzurpujająca sobie prawo do rządów nad sporą częścią Krakowa. Mimo zmagania i sprzeciwów niewielkiej części Rodziny, poparcie dla niej okazało się silniejsze i bardziej znaczące - choć zaskakująco dominowała przede wszystkim obojętność względem jej działań. Doprowadziło to do ugruntowania jej pozycji na zachodzie miasta, na terenach między innymi Bronowic, Zwierzyńca oraz Tyńca i finalnie, odprawienia rytuału Jarych Godów. Konsekwencją był Dziki Gon, przed którym ostrzegano. Czemu Rodzina nie usłuchała przestrogi? Komu tak naprawdę było to wszystko na rękę?

Niektórzy zrzucają winę na rozczłonkowanie przez Edwarda Erdélyego arcykapłanki Chóru Mareny, Niny Wasileskiej i wysłanie jej w częściach do Hildegardy Dudzic, co miało być powodem wściekłości wiekowej nieumarłej.

Niemal cały zachód Krakowa stał się terenem jej Dzikiego Gonu. Ruczaj aż po Dębniki, Dworzec Płaszów oraz Podgórze Duchackie, jak i Bronowice, aż po Krowodrzę, Czarną Wieś i Salwator - został wyczyszczony ze wszystkiego, co należało wcześniej do wpływów Rodziny. Każdy, który próbował przed początkiem 2021 roku wejść na te ziemie był brutalnie przepędzany, plotkowało się również, że kilku młodych nieświadomych zagrożenia poniosło tam ostateczną śmierć. Mówiło się o obecności wilkołaków, dzikich zwierzętach, czy nawet ludziach, którzy postradali umysł...

...ktoś zażartował sobie nawet, że dawne legendy o istniejącej za czasów Rzymu Camarilli i ich zmaganiach z "barbarzyńskimi wampirami" dziwnie kojarzy się z współczesnym Krakowem. Szczególnie, że w wyniku Dzikiego Gonu i powolnej stabilizacji pod koniec 2021 roku tereny Podgórza i bardziej na zachód było trzeba na nowo "podbijać".

Wojna o Nową Hutę

Kłopoty na zachodzie miasta nie były jedynym problemem Rodziny. Jeszcze podczas ostatniego spotkania spokrewnionych w Elizjum w 2020 roku doszło do formalnego wypowiedzenia wojny przez starszego, znanego jako Valentine Svetovid, mentora szkoły Smoczyc Wrót. Reakcja Rodziny była natychmiastowa i jeszcze tej samej nocy wielu spokrewnionych ruszyło na zagarnięte ziemie, aby zmierzyć się z samozwańczym Księciem.

Nie od razu stało się jasne, jaka była prawdziwa intencja Valentine'a w momencie ogłoszenia się niepodzielnym i suwerennym władcą Nowej Huty, Wzgórz Krzesławickich, Mistrzejowic, Czyżyn i Łęgu. Impulsywna reakcja Krakowskiej Rodziny była jednak zaskakująco prosta do przewidzenia; wielokrotnie zdarzało się bowiem już, że Klub Dżentelmenów odpowiadał natychmiastowym atakiem, nie przygotowując żadnego planu działania, ani nie zwracając uwagi na to, że zostali sprowokowani.

Faktem jednak było to, że kiedy przybyli do Nowej Huty, nie spotkali tam żadnego oporu, ani nawet samego samozwańczego Księcia. Obława i próba wytropienia trwała jeszcze przez następne tygodnie, niemniej, Rodzina ostatecznie zrozumiała, że Valentine zamierzał odwrócić ich uwagę od... czegoś. Tylko czego? Czy od Dzikiego Gonu, który zaczął się niedługo później? Czy może jednak ich obecność w pobliżu Smoczyc Linii była potrzebna, aby wzmocnić jakiś rytuał? Wielu bardziej czułych nieumarłych wyczuło, że wraz z ich przybyciem do Nowej Huty, jeszcze w czerwcu 2020, poczuło coś dziwnego - jakby na moment stali się jestestwem z Krakowską ziemią; jakby ich krew była niczym płynąca pod powierzchnią miasta rwącą rzeką energii.

Valentine'a nie udało się odnaleźć, a noc, kiedy przybył do Elizjum, był ostatnią, kiedy Rodzina mogła go spotkać. Niektórzy uważają, że to jego działania doprowadziły do Przebudzenia, o którym przeczytacie niżej. Jeżeli taki był jego cel, rodzi się pytanie... jaki jest większy obraz? "Zmiana musi mieć cel" - jak mówi jedna z żelaznych zasad Ordo Drakul.

Cień Łowców

Wydawało się, że wiosną 2020 roku problem łowców został rozwiązany, kiedy zorganizowana przez Tarnowskich i księcia Wieliczki obława zakończyła się sukcesem. Udało się wyłapać głowy zorganizowanej grupy, której celem było tropienie i eliminacja członków Rodziny. Czy jednak udało złapać się wszystkich? Fakt, iż zimą 2020 roku odnaleziono dwa przebite kołkami, niemożliwe do zidentyfikowania ciała w samochodzie należącym prawnie do Dariusza Niewiadomskiego sugerowałby, że być może problem nie został w pełni rozwiązany.

Zmierzch Starych Rodów

W tle działań Valentine'a oraz koszmaru Dzikiego Gonu, w Krakowskiej Rodzinie dokonywały się niekwestionowane zmiany. Do końca 2020 roku upadły rody, które dotychczas rządziły miastem i wedle legend, czyniły to przez wiele wieków wcześniej.

Większość członków Miotu Olofaga zniknęło bez śladu. Nieumarły Król jak i cały Wawel wrócił do swojej dawnej aktywności jeszcze sprzed roku 2016-go, czyli żadnej. Nadal nie było również wieści o królewskim bracie, Adalbertus pozostawał na wygnaniu, Helenę zaś ostatnio widziano w czerwcu 2020 roku, kiedy wraz ze świtą wycofała się w nieznane nikomu miejsce, łamiąc zawarte obietnice.

Próba osadzenia na tronie ostatniej, obecnej w mieście i aktywnej przedstawicielki rodu, Magdaleny, małżonki Króla, zakończyła się fiaskiem. Chaos, który zapanował w mieście w tym okresie spowodował, że nowa władczyni nie miała żadnej mocy sprawczej, mimo, że w oczach niektórych do dzisiaj pozostaje tytułarną monarchinią miasta. Okazało się dodatkowo, że wraz z Nieumarłym Królem zniknęła większość przedstawicieli domu Bierkowskich, w wyniku czego jego małżonka nie mogła się wesprzeć siłami, które przez ostatnie dziesięciolecia napawały strachem Rodzinę.

Brak sił, by umieścić koronę na głowie Magdaleny, w sensie innym niż symbolicznym, spowodowało, że wampirzyca usunęła się w cień; jak głoszą plotki, skupiając się na swoich badaniach w szeregach Ordo Drakul, pozostając w niepewnym ukryciu gdzieś na terenie Starego Miasta. Nikt nie wątpi jednak w to, że jeszcze o sobie przypomni, podobnie jak robi to jej ród.

Powyższe działanie było jednym z dwóch niebezpiecznych i, jak się okazało, w rezultacie dość kosztownych decyzji młodszych przedstawicieli rodu Tarnowskich. Drugi stał się gwoździem do trumny: było nim siłowe zmuszenie swojej matriarchini, Anny, do letargu, co nie uszło uwadze innych Starszych. Równocześnie zdecydowali się oni opuścić swoją siedzibę, Wielopole, które również było od co najmniej dekad symbolem ich potęgi i wpływów. Chociaż ancilla należący do tej rodziny, Stanisław oraz Mateusz, wciąż trzymają w swoich rękach dwa krakowskie Zgromadzenia, stało się jasne, że brak wsparcia ze strony Rady Starszych (o których więcej przeczytacie potem) odbierał im prawo do samodzielnego decydowania o prawach miasta, jak było to dotychczas. Nie pomaga fakt, iż wielu wciąż uznawało decyzję Anny Tarnowskiej na temat Iskry, nie uznając jej za uprawnioną do używania nazwiska jej starego rodu.

Podobnie dla Erdélych przełom 2019 i 2020 roku okazał się niekorzystny. Większość aktywnych członków rodu zaginęło lub zostało unicestwionych. Nie udało się również ukryć faktu, iż ich misja utrzymania Wieliczki jako więzienia dla Marzanny zakończyła się fiaskiem. Rozpadła się nadto koteria znana jako Dzieci Wandy, w której Edward, nestor rodu, utrzymywał istotną pozycję. Ostatecznie, przed nieuchronną utratą wpływów rodu Erdély uchronił ich zawarty sojusz z Tarnowskimi (między innymi, uznając Iskrę jako Tarnowską) i aktywne przeciwdziałanie Dzikemu Gonowi, co przyniosło pożądane rezultaty. Jeżeli bogini zamierzała zaatakować Kazimierz, Stare Miasto albo Wieliczkę, powyższemu porozumieniu udało się je odeprzeć i utrzymać na zachodzie. Edward uczynił również kroki w celu stworzenia nowej koterii Kręgu Wiedźmy, której celem miało być wspieranie Invictus w stabilizacji Krakowa. Czy zasiew ten przyniesie owoce?

Najbardziej niejasna jest sytuacja Domu Jakubowskich. Chociaż tutaj również część członków rodu zaginęła, albo też poniosła śmierć ostateczną (czasem również z ręki ich samych), wydają się pozostawać w sile. Dodatkowo, zbliżenie się do Megele Amukot Anastazji Trubeckiej oraz Dymitra spowodowało, że istotna część Rady Starszych pozostała w zasięgu ich wpływów. Przez moment można było się spodziewać nawet tego, że wyciągną swoje długie palce po koronę, bo choć jak dotąd nie uczynili formalnych kroków ku temu, mieli realne możliwości, aby to zrobić...

...które przeminęły w momencie, kiedy z letargu obudzili się niemal już zapomniani Starsi, wytrącając tą okazję Jakubowskim z rąk.

Przebudzenie

Badacze z Ordo Drakul twierdzą, że duchowa energia płynąca Smoczymi Liniami oraz zgromadzona w Smoczach Gniazdach niemal napęczniała wskutek wydarzeń minionych lat. Uśpienie Olofaga zaburzyło harmonię, powodując nie przewidziane wcześniej konsekwencje. Dzisiaj wydaje się wszystko układać w spójną całość; kiedy zabrakło największego z drapieżników, pojawiły się inne, a na swój sposób Bogini w swojej naturze utorowała im drogę. Ona zaś, zamiast pożerać niczym jej poprzednik energię duchową, będąc obiektem kultu śmiertelnych, była niczym pryzmat. Znowu nie bez znaczenia było położenie kopców, których ta zajęła aż pięć z siedmiu, w wyniku Dzikiego Gonu. Pozostałe dwa zaś znajdowały się w rękach Valentine'a, który, w być może w jakiś mistyczny sposób, przekuł powstały potencjał w coś niepokojąco namacalnego.

Nie jest naiwnym więc twierdzić, że to właśnie stało się powodem, iż na przełomie roku 2020 i 2021 zaczęli budzić się niemal zapomnieni już Starsi, pamiętający dekady przed nastaniem XX wieku. Wraz z nimi z kryjówek wyszli ancilla działający na przełomie Wojen oraz za czasów PRL. Sytuacja nocnych drapieżników zdynamizowała się, jakby napędzona jakąś tajemniczą siłą. Czyżby więc badacze Ordo Drakul mieli rację? Nadto, doszło do kilku przemian, kilku kolejnych spokrewnionych zostało sprowadzonych do miasta przez ich przebudzonych ojców i matki, kilku następnych zaś skorzystało z chaosu w mieście i zapuściło tutaj swoje korzenie.

Sytuacja w mieście zmieniała się nie do poznania.

Niektórzy mówią również, że od nocy Przebudzenia zaczęto widywać w mieście dziwne istoty, stworzone z dymu oraz ciemności, układającej się w kształt ptaków. Wielu uznało to za zły omen, znak zbliżających się jeszcze mroczniejszych czasów. Krąg Wiedźmy, mimo iż popadł w ruinę, zdawał się jednak wiedzieć więcej, choć jak dotąd zachował tajemnicę dla siebie - za pewne czekając na okazję, aby wyciągnąć z rękawa skrywanego tam asa.

Niemniej, Przebudzenia nie dało się nie zauważyć, podobnie jak nie dało się przeoczyć powstawania i upadania nowych i starych domen. Rzeczywistość nie lubi pustki. W 2021 rok Kraków wszedł z dynamiką, chaosem i agresją, które mogły tylko skończyć się jednym - wojną o krew, trzody i terytorium.

Wojna o Krew

Status Quo rozsypał się, jak już wspomniano, niczym domek z kart. Invictus straciło dominację w mieście, Tarnowscy przestali znaczyć tyle, co kiedyś. Dzieci Wandy przestały istnieć, podobnie jak rozsypał się Chór Mareny; albo przynajmniej wszedł w cień, znikając z widoku Rodzinie. Rozpadły się szkoły Ordo Drakul, a w szeregach naukowców zapanował bałagan. Lancea Sanctum dopiero podnosiła się z kolan po kilku latach słabości. Wcześniej trzymający sznurki władzy członkowie Rodziny musieli podzielić się nią z tymi, którzy pojawili się w mieście podczas Przebudzenia. W mieście wykwił Ruch Kartiański, zaskakująco wspierany przez kilku sprytnych ancilla, uformowały się też nowe ruchy stanowiące łącznie "nowy" Krąg Wiedźmy. Na początku roku nie tylko żadne ze Zgromadzeń czy też ugrupowań nie posiadało znaczącej przewagi nad innymi, ale i nie było między nimi chęci porozumienia. Chaos, dezinformacja i trwająca w cieniu rywalizacja między poszczególnymi grupami nie przysłużył się nikomu. Ginęli ludzie, ale i nie tylko - śmierć ostateczna zabrała kilku ze starych i nowych. Wynikiem tego wszystkiego były liczne interwencje śmiertelnych organizacji, takich jak ABW czy Policja, niejednokrotnie udanych - przypominających Rodzinie Krakowa, że to nie oni tutaj rozdają karty.

Dopiero kiedy noce stały się krótsze, sytuacja w Krakowie zaczęła się pomału stabilizować. Dzikie Gon zakończył się zimą i od tego czasu Bogini wydawała się być bierna. Również Spokrewnieni coraz rzadziej załatwiali swoje sprawy przy pomocy siły. Czy byli już zbyt zmęczeni zmaganiem, czy może czas był potrzebny, aby nowo przybyli usadowili się na tyle, by mieć dobrą pozycję do negocjacji?

Początek Nowego

Ostatecznie, działania Kartian doprowadziły do impasu oraz pierwszego porozumienia, do którego doszło w lipcu 2021 roku między prężnie rozwijającym się ruchem Rewolucjonistów, a Niezwycięzonymi. Celem spotkania było ustalenie wspólnego systemu karania tych, którzy łamali podstawowe prawa Rodziny, szczególnie teraz, kiedy mogło dojść do katastrofy. Wszyscy bowiem zdawali sobie sprawę, że łamanie Maskarady czy dalsze zwracanie na siebie uwagi tylko pogorszy sytuację. Invictus musiał pogodzić się z faktem, że nie stanowił już samodzielnie prawa. Kartianie zgodzili się, by pozostawić w ich rękach rolę Sędziego Krakowskiego pod warunkiem, że ich Zgromadzenie będzie mogło występować w roli Obrońców. To zagranie spowodowało, iż wszyscy, którzy czuli na sobie surowe spojrzenie Niezwycięzonych, odnajdywali azyl u Rewolucjonistów, którzy ostatecznie reprezentowali ich podczas sądu.

Nikt nie udawał już, istnieje sprawiedliwość poza Dance Macabre, siecią wpływów, spisków i układów. Mimo to, kilka widowiskowych wyroków, na które zgodziły się oba Zgromadzenia, pomogło wprowadzić w mieście na nowo porządek.

Lancea Sanctum utrzymało nadto prawo łaski, wedle którego w miejsce Ostatecznej Śmierci skazany mógł skryć się przed Krwawymi Łowami w Sanktuarium, w inny sposób odpokutowując za swoje winy. Nikt jednak nie wie, co dokładnie dzieje się za murami mrocznej siedziby Świętej Włóczni.

Jedyną siłą wybijającą się ponad Zgromadzenia została Rada Starszych, nie zawsze zgodnych i życzliwych względem siebie samych. Zmotywowani jednak zagrożeniem w postaci młodych, znających technologię, współczesny świat i dynamicznych członków Rodziny spowodowało, że siódemka z nich: Tomasz Jakubowski, Dymitr, Anastasia Trubecka, Edward Erdély jak i trójka Przebudzonych (*o których dowiecie się więcej w Prologu*) postanowiła częściej wyrażać jednogłośnie, niż było to dotychczas i lobbować w ten sposób utrzymanie pewnych starych, tradycyjnych struktur miasta. Czy będą mieli na tyle sił, aby utrzymać dość władzy w swoich rękach?

Ponad powyższymi, nie było jednak żadnego konsensusu co do tego, jak miała wyglądać władza w Krakowie. Nadchodzące noce miały pokazać, czy w obliczu zewnętrznych zagrożeń, kładących swój cień na Rodzinie, ta będzie skłonna dojść do kompromisów i odbudować zniszczone chaosem Społeczeństwo Nocy.

Chociaż nie wszyscy bywalcy Hejnału Nocy zapisali się na wyżej opisanych kartach historii, każdy z nich wywarł na nią wpływ, jak i opowiedział swoją historię, która nie może być zapomniana. Nadszedł czas i by nad nimi się pochylić, choćby w kilku słowach.

Adrian Miłkowski - niewiele o nim wiadomo ponad to, że podczas wszystkich w.w. wydarzeń towarzyszył Anastasii jako jej zbrojne ramię i powiernik. Prawdopodobnie wesprze ją podczas odbudowywania Ordo Drakul, którego podjęcie się wraz z ustabilizowaniem sytuacji w mieście.

Aleksandra Rońda - zniknęła w podobnym momencie co Ananke, na co wielu ostatecznie po czasie zwróciło uwagę. Jedyne co się udało ustalić to to, że jej wyjazd był szczegółowo zaplanowany i wcześniej zerwała wszelkie trzymające je w Krakowie zobowiązania. Jej losy nie są znane.

Alicja Niewiadomska - prawdopodobnie zabita przez łowców zimą 2021, jeżeli to rzeczywiście ona znajdowała się w samochodzie Dariusza Niewiadomskiego.

Amelia Szczepańska - unicestwiona przez Tomasza Jakubowskiego w czerwcu 2020 roku, w ramach kary za nielegalne przeistoczenie Karoliny Kowalskiej. Przed śmiercią wydawała się być opętana, co stało się pretekstem do snucia teorii o pojawieniu się w mieście istot znanych jako Ptaki Dis.

Ananke - zniknęła w podobnym momencie co Aleksandra Rońda, na co wielu ostatecznie po czasie zwróciło uwagę. Jej losy nie są znane.

Anastasia - pozbawiona wsparcia Błażeja oraz Marcela, którzy najprawdopodobniej zostali unicestwieni wiosną 2020 roku oraz wdając się w wojnę z Valentine'm, nie była w stanie utrzymać Ordo Drakul w ryzach, chociaż fakt rozpadu szkoły Stefana Kubiaka tworzył pewne perspektywy na przyszłość. Podczas Wojny o Krew Zakon wydawał się stracić solidne struktury, a wielu członków organizacji korzystało z uzyskanej niezależności.

Andrzej Jagoda - nie wiadomo, czy to w wyniku jego badań nad "eliksirem nadczłowieka" został ostatecznie aresztowany przez ABW i umieszczony w Szpitalu Babińskiego. W ostatnich tygodniach swojej aktywności współpracował z Zuzanną Sekułą, może być więc ojcem jej dziecka.

Anna Pogarda - po ataku Anastasii nie było wiadomo, czy uda się ją odratować, ostatecznie jednak plotkuje się, że użyty preparat nie okazał się dla niej zabójczy. Najbardziej prawdopodobna wersja jej losu mówi o tym, że otoczono ją programem ochrony świadków, tworząc jej nową tożsamość.

Anna Tarnowska - w wyniku sporu z młodszymi przedstawicielami swojego rodu, została zaatakowana i w praktyce zmuszona do letargu przez Stanisława i Mateusza Tarnowskich. Prawdopodobnie przebywa uśpiona na Wielopolu. W jej miejsce nie obudzono żadnego innego ze starszyny rodu.

Ariel Krakauer - wraz ze śmiercią swojej żony Mary spadł na niego pewien mrok, który został dostrzeżony przez wszystkich. Z drugiej zaś strony, od wiosny 2020 roku wydaje się nie odstępował swojego patriarchy, Tomasza Jakubowskiego, nawet o krok.

Błażej Grzegorzówka - przez ostatnie lata trzymał swoją władzę na terenach Nowej Huty, trzęsąc obecnym w Krakowie półświatkiem przestępczym. Wiosną 2020 został prawdopodobnie unicestwiony podczas obławy, którą zorganizowało ABW.

Czesław "Gruu" Wilkowski - w przeciągu ostatnich miesięcy widywano go rzadko, a jeżeli już, to towarzyszył Dziakiemu Gonowi. Uważa się, że przyłączył się do Marzanny i przez to, na dzień dzisiejszy, uważa się go za wroga Rodziny.

Daria - najprawdopodobniej unicestwiona przez łowców podczas ataku na siedzibę Kręgu Wiedźmy, wiosną 2020. Wraz z jej zniknięciem Dzieci Wandy poszły w ruinę. Niektórzy plotkują, że wampirzyca nie została unicestwiona, lecz rannej udało się uciec na Wawel, gdzie zapadła w letarg.

Dariusz Niewiadomski - wieści mówią, że jeszcze zimą 2020 został namierzony przez łowców, w związku, że jako Nosferatu aktywnie brał udział w życiu śmiertelnych we wcześniejszych latach. Uważa się, że to on, wraz z Alicją Niewiadomską, zginął zimą 2021, być może jako właśnie ofiary inkwizycji.

Dymitr - większość niepokoїв przeczekał na swojej domenie w Krzeszowicach, budując tam twierdzę. Zafundował Rodzinie bezpieczny transport specjalnie przygotowaną koleją, dzięki której mogli kilkakrotnie bezpiecznie przemieścić się po mieście. Ponoć część młodych, jak chociażby Tymon Brechłowski, znaleźli schronienie na jego ziemiach.

Edward Erdély - jego sojusz z rodem Tarnowskich oraz przeciwdziałanie Marzannie i jej Dziakiemu Gonowi pomogły zachować szacunek względem jego upadłego rodu. Podczas Przebudzenia, ku zaskoczeniu wielu, obudziło się dwóch jego krewnych, nie wiadomo jednak, czy należy rozumieć to jako szansę na odbudowanie się Wielickiego Domu.

Fehér de Vass - wciąż jest jedną z rodu Vassów, służących na Zamku w Wieliczce. Podczas niepokoїв nie wychylała się z terenów domeny swojego pana. Wszystko wskazuje na to, że wiernie służy mu wraz z rodziną.

Fiodor Wroński - unicestwiony przez łowców, widowiskowo, na środku Krakowskiego Rynku. Wcześniej próbował odnaleźć zaginioną Amelię Szczepańską, nie wiadomo jednak, czy udało mu się skontaktować ze swoją ukochaną przed śmiercią ostateczną.

Francesca Bierkowska - jedna z nielicznych Bierkowskich pozostałych przy królowej Magdaleni. Kiedy większość jej rodu schroniło się na Wawelu, kobieta wycofała się z życia publicznego Rodziny, towarzysząc tylko swojej seniorce jako ochroniarz.

Gustaw Dąbrowski - nie widziany po Jarych Godach w 2020 roku. Wspierał Zgromadzenie podczas Wojny o Krew, jednakże skomplikowana sytuacja między Valentine'm, a Klubem Dżentelmenów postawił go w trudnej sytuacji. Podczas całego zamieszania naraził się tym, którzy próbowali dopaść samozwańczego księcia Nowej Huty.

Helena - na przełomie zimy i wiosny 2020 uważana za martwą. Pod koniec tego okresu okazało się, że nadal aktywnie działa w cieniu Rodziny. Po konflikcie z Edwardem Erdélym i po złożeniu mu obietnic posłuszeństwa, złamała je znikając bez śladu wraz z Kornelią Wrońską oraz Ludmirem. Nie wiadomo na ten moment gdzie się ukrywa.

Helmut Schlinge - formalnie w czerwcu 2020 roku zrezygnował z pozycji Krakowskiego Sędziego i wyjechał do Salzburga, zrywając kontakty z Krakowską rodziną. Krążą plotki, iż to on pomógł wyjechać Kornelii Wrońskiej, a nie Helena. Jego powiązanie z Kotzurem, widoczne w ostatnich tygodniach przed włamaniem na Wielopole, daje nieco do myślenia...

Hildegarda Dudzic - w czerwcu 2020, mimo pozostawiania służebnicą Marzanny, prawdopodobnie straciła swoją domenę w Tyńcu. Zniknęła bez śladu aż do lata 2021, kiedy to zaczęła pojawiać się wśród grupy Przebudzonych. Plotkuje się, że straciła wiarę w to, że bogini, której oddawała cześć, zasługuje na jej posłuszeństwo.

Iskra Tarnowska - małżonka Zbigniewa, najmłodsza z rodu Tarnowskich, choć przez niektórych traktowana jak bękart rodu, prężnie działa budując sieć przestępczą, która wzmacnia ród i, jak niektórzy plotkują, struktury Lancea Sanctum. Zajmuje tereny w okolicach Parku Wodnego i buduje gangsterską sieć, aby strzec swoich nowych ziem.

Karolina Kowalska - mimo bycia córką Amelii Szczepańskiej (a może właśnie przez to?), została odsunięta od rodziny Jakubowskich i zostawiona sama sobie. Opętana obsesją wskrzeszenia powiązanego z nią śmiertelnego dziecka, zniknęła na kilka miesięcy podczas chaosu Wojny o Krew. Niedawno pojawiła się wśród pewnej grupy Przebudzonych...

Katarzyna Branicka - jedna z kapłanek Chóru Mareny, która w pewnym momencie zerwała wszelkie kontakty z Klubem Dżentelmenów. Nie była obserwowana przez krakowską Rodzinę, jej dalszy los nie jest znany.

Konstancja Branicka - jej lokalizacja nie jest znana, chociaż mówi się, że wróciła "pod opiekę" Rodziny, najprawdopodobniej Dymitra. Czy można spodziewać się więc, że jest jedną ze Spokrewnionych przebywających w Krzeszowicach?

Kornelia Wrońska - po tym, jak stała się naczyniem dla starszej Ventrue, Joanny von Silberberg, stała się jeszcze silniej obiektem pożądania księcia Wieliczki. Zniknęła bez śladu wraz z Heleną oraz Ludmirem w czerwcu 2020 roku.

Kotzur - niedługo po wydarzeniach z czerwca 2020 rozeszła się wieść, iż aresztowano go z powodu włamania na Wielopole. Czyżby to on był winnym, albo współwinnym podpalenia siedziby Tarnowskich? Jego dalsze losy nie są znane.

Krzysztof Kostępski oraz **Igor Mokotov** - większość Rosyjskiej mafii zostało zniszczonych przez ABW w 2020 i 21 roku. Powyżsi prawdopodobnie zostali aresztowani, nie wiadomo jednak, czy Igorowi nie udało się uciec do ojczyzny. Mafia sołncewska straciła swoje wpływy w Krakowie.

Laura Borowska - została unicestwiona wiosną 2020 roku. Wcześniej, konsekwentnie tworzyła wokół siebie krąg wyznawców, uważających ją za bogą. Po jej śmierci, jak mówią plotki, czczący ją śmiertelnicy zostali przejęci przez budującą swój kult Teresę Kubiak.

Leila Jakubowska - zaginęła na miesiąc przed chaosem, jaki nastał w mieście wraz z Marzanną i późniejszymi wydarzeniami. Pamięta się ją jako członkini Chóru. Plotki głoszą, że wyjechała z Polski i na ten moment nie wiadomo, czy zamierza kiedykolwiek wrócić.

Loli - szalona wampirzyca prawdopodobnie przebywała pod opieką Darii z Miotu Olofaga, kiedy wiosną 2020 nastąpił atak łowców na siedzibę Kręgu Wiedźmy. Choć nie ma potwierdzenia, że rzeczywiście została zgładzona, uważa się ją za martwą.

Ludmir Brechłowski - zniknął bez śladu, wraz z Heleną oraz Kornelią w czerwcu 2020 roku. Nieliczni świadkowie mówią, że widywano go kilkakrotnie w Krakowie, porządkującego sprawy tutejszego Kościoła Katolickiego, niemniej, nim udało się go wytropić, ponownie zniknął bez śladu.

Magdalena - uważana przez część Rodziny za formalną Królową Krakowa. Aktualnie trzyma w swoich rękach Stare Miasto i strzeże go zazdrośnie niczym Smok. Wydaje się, że znów wycofa się z (nie)życia Spokrewnionych. Mówi się, że skupia się na badaniach, kontaktując się tylko z resztą Ordo Drakul. Czy najbliższy czas potwierdzi te plotki?

Marcel Chmielarz - potomek Błażeja został dorwany w obławie ABW wraz ze swoim ojcem i prawdopodobnie zgładzono go. Budowana przez lata siatka narkotykowa rozpadła się, chociaż niektórzy powiadają, że znalazły się sępy: w postaci Ruchu Kartiańskiego oraz Lancea Sanctum, które zdecydowały się przejść po nim schedę.

Mateusz Tarnowski - wycofał się z szeregów Invictus, położył siłą spać Annę Tarnowską, rozpoczął kroki w kierunku odbudowy zrujnowanej po rządach Kapelana z Miotu Olofaga Świętej Włóczni. Podczas Wojny o Krew oraz Przebudzenia skupiał się na edukowaniu dwojga najmłodszych członków rodu: Iskry oraz Zbigniewa.

Nina Wasilewska - porwana i ostatecznie poćwiartowana na kawałki przez księcia Wieliczki, który zamierzał wykorzystać ją do szantażu względem Hildegardy Dudzic. Po jej śmierci Chór Mareny rozpadł się i zniknął z widoku Rodziny. Być może w wyniku tych przerażających zdarzeń ludzcy przywódcy kultu zamierzali odciąć się od Spokrewnionych?

Stanisław Tarnowski - ten ambitny ancilla podjął szereg reform, które prawdopodobnie uchroniły Invictus przed upadkiem w czasie próby, chociaż nie udało mu się obronić go przed utratą znaczących wpływów. Wraz z Mateuszem Tarnowskim zmusił do letargu swoją matronę, Annę i oderwał ród od wiekowego symbolu, jakim było Wielopole.

Stefan Kubiak - po tym, jak został oskarżony o zdradę Rodziny przez Annę Tarnowską, osłaniając Annę Pogardę, zamieszana w sprawę, opuścił miasto. Od tego czasu nie było o nim słychu; najprawdopodobniej opuścił miasto. Czy należy spodziewać się jego powrotu?

Tadeusz Bochenek - po śmierci Darii przeszedł na służbę księcia Wieliczki. Od tamtego czasu nie widziany poza jego domeną. Inna wersja wydarzeń mówi, że dostał się pod opiekę Zbigniewa i Iskry Tarnowskich. Od kilku miesięcy nie było z nim kontaktu i nie wiadomo, jak potoczyły się jego losy.

Terasa Kubiak - po wyjeździe męża roztoczyła swoją opiekę na terenach Płaszowa w dużo silniejszy niż wcześniej sposób. Dodatkowo, szybko stało się jasne, że zaczęła gromadzić wokół siebie kult wyznawców, uznających ją za bóstwo. Po Przebudzeniu okazała się nie być w tej taktyce odosobniona, stając się częścią dość niepokojącej, młodej koterii.

Tomasz Jakubowski - podobnie jak reszta jego rodu, przyglądał się sytuacji w mieście i starał się wspierać Invictus w utrzymaniu statusu quo. Podczas Przebudzenia jednak zniknął ze sceny politycznej na kilka miesięcy, być może skupiając się na obronie Kazimierza. Jego działania nie są jednak jasne i klarowne.

Tymon Brechłowski - ponoć wycofał się wraz z Dymitrem w kierunku Krzeszowic i tam przeczekał czas niepokoju w Krakowie. Od kilku miesięcy nie było z nim kontaktu i nie wiadomo, jak potoczyły się jego losy.

Zbigniew Tarnowski - Aktywnie działał w celu przejęcia schedy po Błażeju Grzegorzówce, jeżeli chodzi o wpływy w półświatku przestępczym. Zakończyło się to częściowym sukcesem, dzięki czemu Lancea Sanctum stała się jednym z ugrupowań trzymających swoich rękach półświatek przestępczy. Wiadomo też, że podejmował starania by nawiązać przyjazną relację z wilkołakami, nawet podczas Dzikiego Gonu.

Zuzanna Sekuła - mówi się, że widziano ją w Rzeszowie, gdzie spotkała się ze swoją ukochaną. Po tym zdarzeniu wyjechała z Polski, prawdopodobnie do Irlandii, pragnąc raz na zawsze zerwać z "Klubem Dżentelmenów". Mówi się jednak, że gdzieś w Krakowie surogatka urodziła i wychowuje jej dziecko... czy może być to prawda?

Kraków dzisiaj?

Na swój sposób mamy przed sobą białą, czystą kartę. Mimo licznych, charakterystycznych i wyraźnych ugrupowań, które poznacie już wkrótce, żadne z nich nie posiada przewagi politycznej nad resztą. W październiku 2021, w rezultacie, Rodzina spotka się ponownie, aby ostatecznie zakończyć zbyt długo trwający już otwarty konflikt, ale i wspólnie przeciwstawić się coraz wyraźniejszemu zagrożeniu, okrywającego cieniem Kraków.

Więcej dowiedziecie się już wkrótce.